



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (**91.**),
Komisji Gospodarki Narodowej (**252.**)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (**264.**)
w dniu 15 lipca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów (druk senacki nr 957, druki sejmowe nr 2331, 3490 i 3490-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej Stanisław Jurcewicz)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dzień dobry państwu.

Bardzo proszę przybyłych gości o zajmowanie miejsc. Państwa senatorów także proszę o zajmowanie miejsc.

Chcielibyśmy już rozpocząć, bo minęła godzina 12.00.

Szanowni Państwo, mam zaszczyt przewodniczyć temu posiedzeniu wraz z obecnymi tu przewodniczącym komisji kultury, senatorem Czelejem, oraz przewodniczącym komisji samorządu, senatorem Sepiołem.

Otwieram posiedzenie połączonych komisji.

Na samym wstępie chciałbym zapytać, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa. Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, na rzecz jakiego podmiotu prowadzona jest działalność lobbingowa.

Nie ma zgłoszeń, zatem możemy uznać, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest ktoś? To bardzo proszę.

Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Anna Korbela:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Właściwie chcielibyśmy nie tyle zgłosić obecność grupy lobbingowej, ile rozwiać wszelkie wątpliwości i podkreślić, iż Polska Izba Rzeczników Patentowych, którą mamy zaszczyt reprezentować – oprócz mnie, Anny Korbeli, są tutaj jeszcze wiceprezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, pan Marek Besler, i aplikant aplikacji rzecznikowskiej, pan Maciej Grabowski – ma ustawowy obowiązek udziału w pracach legislacyjnych dotyczących dziedziny ochrony własności intelektualnej i spraw związanych z kształtowaniem zasad wykonywania naszego zawodu. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję za wyjaśnienie, jednak pytałem o działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej.

Przystępujemy do realizacji jedyne punktu porządku obrad, to jest do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów.

Pragnę powitać przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Środowiska, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej oraz reprezentantów Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, którzy przed chwilą sami się przedstawili, a także pozostałe osoby, które zechciały wziąć udział w dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji.

Jeżeli chodzi o ustawę, o której będziemy rozmawiać, to prezentował ją będzie pan dyrektor Zbigniew Białek z Ministerstwa Sprawiedliwości. Taką informację otrzymała Komisja Gospodarki Narodowej.

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Białek:

Dzień dobry państwu.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Mogę przedłożyć państwu kopię upoważnienia, gdyż pani prezes Rady Ministrów upoważniła mnie do prezentowania stanowiska rządu zarówno podczas prac komisji sejmowych, jak i senackich.

W związku z wywołaniem mnie do odpowiedzi chciałbym przybliżyć państwu zakres przedmiotowy omawianej dzisiaj ustawy. Ustawa z 25 czerwca, uchwalona przez Sejm niecały miesiąc temu, stanowi trzeci etap procesu deregulacji dostępu do zawodów zapowiedzianego w exposé pana premiera Donalda Tuska. Przypomnę, że zakończone zostały już prace nad obejmującą pięćdziesiąt jeden zawodów pierwszą transzą deregulacji, jak również nad obejmującą dziewięćdziesiąt jeden zawodów transzą drugą. Te zmiany weszły już w życie. Niniejsza ustawa obejmuje zawody podległe siedmiu ministrom: sprawiedliwości, finansów, gospodarki, spraw wewnętrznych, rolnictwa i rozwoju wsi, kultury i dziedzictwa narodowego oraz środowiska. Z uwagi na to, że ustawa obejmuje sto zawodów, pozwolę sobie jedynie na krótkie omówienie najistotniejszych z nich.

Pierwszy zawód to rzecznik patentowy. Najważniejsze zmiany zaproponowane w stosunku do zawodu rzecznika patentowego to likwidacja ustnej części egzaminu konkur-

sowego i kwalifikacyjnego, rozszerzenie zakresu i uszczegółowienie przesłanek zwolnienia z aplikacji, wprowadzenie zasady, że nabór na aplikację rzecznikowską odbywa się raz w roku – obecnie raz na trzy lata – obniżenie kosztów odbycia aplikacji rzecznikowskiej o około 33%, do maksymalnie dwukrotności przeciętnego wynagrodzenia, a także dopuszczenie do części postępowań przed urzędem patentowym w sprawie zgłoszeń znaków towarowych nie tylko rzeczników patentowych, ale również adwokatów i radców prawnych jako pełnomocników. Projekt ustawy wprowadza też możliwość występowania rzeczników patentowych przed Sądem Najwyższym. Jest to przywrócenie uprawnień, które rzecznicy posiadali do 2004 r.

Zmiany w ustawie o ochronie przeciwpożarowej dotyczą między innymi likwidacji funkcji specjalisty ochrony przeciwpożarowej. Likwidujemy ją z uwagi na to, że liczba przeszkolonych specjalistów ochrony przeciwpożarowej jest niewielka, a przypadki zatrudniania tych osób zgodnie z ustawowym przeznaczeniem są nieliczne. Zmiany dotyczące rzeczoznawcy do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych dotyczą rezygnacji z wymaganej dotychczas od kandydatów do wykonywania tego zawodu pięcioletniej praktyki zawodowej. Rzeczoznawcą będzie więc mogła zostać osoba, która posiada kwalifikacje wymagane do wykonywania zawodu inżyniera pożarnictwa lub tytuł zawodowy inżyniera lub magistra inżyniera oraz przygotowanie zawodowe potwierdzone egzaminem. Określono również kwalifikacje wymagane do wykonywania zawodu strażaka oraz dotychczas nieopisane kwalifikacje do wykonywania zawodu technika pożarnictwa oraz inżyniera pożarnictwa.

W ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wprowadza się między innymi uelastycznienie warunków zatrudnienia osób wykonujących działalność artystyczną w ramach stosunku pracy. Zasady ustalania wykazu stanowisk w instytucjach kultury oraz wynagrodzenia na poszczególnych stanowiskach pracy zostaną poddane ogólnym regułom kodeksowym. Obecnie reguluje to rozporządzenie ministra, a według projektu ustawy regulamin wynagrodzenia będzie nadawany przez dyrektora danej instytucji. Projekt zakłada też wyeliminowanie merytorycznie nieuzasadnionego zróżnicowania pozycji osób wykonujących tego samego rodzaju pracę w różnych instytucjach kultury. Polega to na wypełnieniu treścią normatywną luk prawnych stwarzających wątpliwości co do równego traktowania osób pozostających już w stosunku pracy, na wprowadzeniu definicji legalnej pracownika artystycznego i uniezależnieniu nabycia tego statusu od miejsca zatrudnienia. Istotnym elementem projektu jest też zrównanie statusu działalności twórczej czy artystycznej osób zatrudnionych w instytucjach kultury ze statusem należnym twórcom czy artystom wykonującym tę działalność na etatach w niepublicznych jednostkach kultury lub na zasadzie umowy-zlecenia czy umowy o dzieło.

Kolejnym zawodem objętym przedmiotowym projektem jest makler giełd towarowych. Główne zmiany to deregulacja zawodu maklera giełd towarowych poprzez usunięcie przepisów regulujących status prawny i zasady wykonywania tego zawodu, a także nałożenie na towarowe domy maklerskie obowiązku zatrudniania do

wykonywania czynności związanych z obrotem towarami giełdowymi osób, które posiadają odpowiednią wiedzę, kwalifikacje, umiejętności i doświadczenie – w liczbie odpowiadającej rodzajowi i rozmiarom prowadzonej działalności oraz wewnętrznej strukturze organizacyjnej. Proponuje się też przesunięcie zawartych w ustawie o giełdach towarowych kompetencji ministra właściwego do spraw instytucji finansowych do jurysdykcji ministra właściwego do spraw gospodarki.

W ustawie o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych wprowadza się następujące zmiany: dereguluje się zawód rzeczoznawcy w zakresie ustalania sposobu produkcji, odstępuje się od wymogu odnawiania co trzy lata uprawnień rzeczoznawcy w zakresie pobierania próbek artykułów rolno-spożywczych, a także umożliwia się odbycie szkolenia w zakresie klasyfikacji świeżych owoców i warzyw bez obowiązku zdawania egzaminu i bez obowiązku wpisu do rejestru rzeczoznawców.

W ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wprowadza się szereg zmian mających na celu zapewnienie osobom posiadającym określone wykształcenie lub doświadczenie zawodowe możliwości kierowania działaniami związanymi z zabytkami wpisanymi do rejestru zabytków, jak również samodzielnego prowadzenia tych działań. Jednocześnie przewiduje się ułatwienie dostępu do prowadzenia tego rodzaju działań poprzez zmniejszenie wymaganego doświadczenia zawodowego, jak również wprowadzenie możliwości nabycia go poprzez podejmowanie działań związanych nie tylko z zabytkami wpisanymi do rejestru zabytków, ale też obiektami wpisanymi do inwentarza muzeum będącego instytucją kultury oraz najcenniejszymi zabytkami niewpisanymi do rejestru zabytków, o których mowa w art. 64 ust. 1 tej ustawy. Poza propozycjami mającymi charakter deregulacyjny z uwagi na ekonomikę procesu legislacyjnego w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wprowadzono również instytucję tak zwanego immunitetu muzealnego, rozumianego jako zabezpieczenie przed konfiskatą wwiezionych na terytorium Rzeczypospolitej eksponatów wystawowych pochodzących z innych państw.

Ustawa deregulacyjna obejmuje również zmiany w zawodzie tłumacza przysięgłego. Proponuje się obniżenie poziomu wymaganego wykształcenia z wykształcenia wyższego magisterskiego do poziomu wykształcenia wyższego pierwszego stopnia. Zdaniem projektodawców studia pierwszego stopnia stanowią wystarczające wykształcenie do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego. Zgodnie z założeniami procesu bolońskiego osoba, która ukończyła takie studia, jest bowiem biegła w stosowaniu metod i narzędzi w danej dziedzinie i posiada w niej szczegółową wiedzę teoretyczną i praktyczną, podczas gdy absolwent studiów drugiego stopnia powinien potrafić dokonywać naukowo umotywowanej analizy problemu. Stąd propozycja obniżenia wymaganego wykształcenia. Wprowadzono jednocześnie rozwiązanie polegające na tym, że minister sprawiedliwości w drodze decyzji może zwolnić kandydata na tłumacza przysięgłego z wymogu posiadania wykształcenia wyższego, w szczególności gdy liczba dotychczas ustanowionych tłumaczy danego języka jest niewystarczająca z punktu widzenia interesu społecz-

nego i dobra wymiaru sprawiedliwości. Przewiduje się ponadto zniesienie obowiązku corocznego publikowania listy tłumaczy przysięgłych w formie papierowej. Baza danych jest dostępna online na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

W ustawie o obrocie instrumentami finansowymi wprowadza się zmiany polegające na powiększeniu katalogu przypadków, w których możliwe będzie uzyskanie wpisu na listę maklerów papierów wartościowych lub doradców inwestycyjnych bez konieczności składania egzaminu. Wpis na listę maklerów albo doradców bez konieczności składania egzaminu mogłyby uzyskać osoby, które uzyskały dyplom ukończenia studiów wyższych prowadzonych zgodnie z umową zawartą między uczelnią a przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego. Przypomnę w tym miejscu, że jest to przepis wynikający z drugiej ustawy deregulacyjnej, w ramach której do ustawy o szkolnictwie wyższym wprowadzono art. 168b, który zezwala na zawieranie umów między uczelniami a instytucjami uprawnionymi do nadawania uprawnień w danym zawodzie. Zasada polega na tym, że aby można było skorzystać z takiej instytucji i zwolnić daną osobę z części czy całości egzaminu, w każdej ze szczegółowych ustaw merytorycznych musi się znaleźć analogiczny przepis. Przepis taki znalazł się w szeregu ustaw już w ramach drugiej ustawy deregulacyjnej, a w przypadku maklerów i doradców norma ta została uwzględniona w przedmiotowym projekcie ustawy. Wpis na listę maklerów papierów wartościowych bez konieczności składania egzaminu mogłyby także uzyskać osoby, które posiadają określony tytuł nadany przez instytucję zagraniczną. Obecnie taki tryb obowiązuje jedynie w odniesieniu do zawodu doradcy inwestycyjnego. Ustawa przewiduje też likwidację egzaminu na agenta firmy inwestycyjnej oraz przypisanie firmie inwestycyjnej większej odpowiedzialności za zapewnienie prawidłowej działalności agenta reprezentującego tę firmę.

Deregulacja obejmuje również zawody regulowane w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze. W zakresie zawodów geologicznych zmiany obejmują zmniejszenie liczby kategorii kwalifikacji zawodowych, umożliwienie dostępu do zawodów geologicznych osobom, które nie ukończyły kierunkowych studiów w zakresie geologii, ale mogą wykazać się posiadaniem wiedzy w zakresie geologii, a także ułatwienie i doprecyzowanie sposobu odbywania praktyki zawodowej. W zakresie zawodów górniczych zmiany obejmują określenie nowego katalogu funkcji kierownictwa i dozoru ruchu zakładu górniczego, spłaszczenie struktury nadzoru, pełniejsze zespolenie przepisów ustawy z przepisami prawa pracy, a także nowe określenie poszczególnych kategorii kwalifikacji dozoru, kwalifikacji specjalistycznych i kwalifikacji ratownictwa górniczego oraz sposobu uzyskiwania uprawnień.

Panie Przewodniczący, Wysokie Komisje, proces deregulacji odnosi się łącznie do około dwustu pięćdziesięciu zawodów, w których pracuje 6% naszej siły roboczej – czyli około miliona osób – w tym 3% w sektorach podlegających całkowitej deregulacji. Komisja Europejska szacuje, że usługi świadczone przez przedstawicieli zawodów regulowanych generują około 9% produktu krajowego brutto Unii, zatem znoszenie nadmiernych barier w dostępie do

zawodów będzie się przyczyniało do pobudzenia aktywności gospodarczej i przezwyciężenia skutków kryzysu finansowego. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju w sprawozdaniu z XIII Przeglądu Gospodarczego Polski poświęca deregulacji zawodów cały podrozdział, oceniając ją jako bardzo ważny krok w kierunku obniżenia barier w dostępie do zawodów oraz zwiększenia konkurencyjności w obszarze tych zawodów. Przypomnę też, że jednym z warunków, jakie postawił nam Bank Światowy, udzielając państwu polskiemu pożyczki, było przyjęcie trzech ustaw deregulacyjnych, co właśnie ma miejsce. Jest to ostatnia z ustaw, o których mówił Bank Światowy. Przytaczam te fakty, żeby podkreślić wagę reform deregulacyjnych.

Poprzednie projekty ustaw procedowane w tych komisjach były przykładem merytoryczności, a nawet współpracy koalicji rządowej i części opozycji. Mam nadzieję, że cel tej ustawy, to jest ułatwienie młodym ludziom wejścia w życie zawodowe, spowoduje, że prace nad niniejszą ustawą będą przebiegać podobnie.

Na zakończenie chciałbym uprzejmie poinformować panie i panów senatorów, że wszystkie poprawki, które znalazły się w opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, zasługują naszym zdaniem na uwzględnienie. Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, popiera ich przyjęcie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.

Upowiedział pan pytanie, które zamierzałem zadać po wypowiedzi pana mecenasa.

Wiemy już, że opinia rządu jest pozytywna, niemniej oddaję głos Biuru Legislacyjnemu. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Faktycznie było tak, że w trakcie prac nad opinią miałem przyjemność współpracować z Ministerstwem Sprawiedliwości, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwem Finansów, Komendą Główną Państwowej Straży Pożarnej i wieloma innymi podmiotami, w tym również z urzędem patentowym. Udało mi się w ten sposób wypracować poprawki, które poprawiają ten dokument, nie ingerując jednak w jego merytoryczną zawartość.

Jeżeli wołą Wysokiej Komisji jest to, abym omówił każdą z proponowanych zmian, to oczywiście jestem gotów to zrobić, niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę, że w odniesieniu do poprawki trzydziestej czwartej Wysokie Komisje będą musiały zdecydować się na jeden z dwóch zaproponowanych przeze mnie wariantów. Z informacji, które uzyskałem od pana dyrektora, wynika, że rząd opowiada się za wersją drugą. Jako że wybór jednej z tych dwóch wersji będzie miał znaczenie merytoryczne, w mojej opinii powinniśmy przeprowadzić odrębną dyskusję nad

tym punktem. Co do pozostałych poprawek to wydaje się, że nie powodują one zmian merytorycznych, w związku z czym można by je rozpatrywać jako jeden blok.

W trakcie prac nad opinią nie znałem jeszcze stanowiska ministerstwa kultury odnośnie do zmian związanych z uchwaloną przez Sejm 15 maja tego roku ustawą nowelizującą ustawę o ochronie zabytków, która, jak państwo pamiętacie, wprowadza do polskiego systemu prawnego instytucję Listy Skarbów Dziedzictwa. W związku z tym, że deregulacja nie obejmuje tego, co zmieniła ustawa z 15 maja, pojawiłby się zasadniczy problem nakładania się na siebie dwóch nowelizacji, a tym samym istniałoby bardzo duże prawdopodobieństwo, że nie zostałyby zrealizowany albo cel ustawy deregulacyjnej, albo cel ustawy wprowadzającej Listę Skarbów Dziedzictwa. W związku z tym już po napisaniu opinii i po konsultacjach z ministerstwem kultury Biuro Legislacyjne przygotowało poprawkę dotyczącą art. 13 nowelizującego ustawę o ochronie zabytków, tak aby uwzględnił on zmiany, które wprowadzono ustawą z 15 maja. W związku z tym, że zakres tych zmian jest dosyć duży, a formułowanie poprawek punktowych miałyby się z celem, poprawka ta zmierza do nadania nowego brzmienia całemu art. 13. Konsekwencją przyjęcia tej poprawki byłaby również konieczność wydłużenia *vacatio legis* art. 13. Powinien on wejść w życie 1 stycznia 2016 r., tak aby nie kolidowały ze sobą terminy wejścia w życie ustawy deregulacyjnej i nowelizacji ustawy o ochronie zabytków, o której mówiłem. Chodzi o to, żeby było jasne, jaki porządek prawny będzie obowiązywać od 1 stycznia 2016 r. W następstwie należy również wydłużyć *vacatio legis* przepisu przejściowego związanego z art. 13, a więc art. 29. Tak że pozwolę sobie złożyć na ręce panów przewodniczących poprawkę, której nie ma w mojej opinii, a która wydaje się niezbędna do tego, aby ustawa była spójna z systemem prawnym. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję.

Panie Dyrektorze, bardzo bym prosił o włączenie mikrofonu i przedstawienie opinii na temat uwagi trzydziestej czwartej oraz poprawki, która przed chwilą została złożona na nasze ręce.

Za chwilę będzie dyskusja, więc prosiłbym też, aby sekretarze komisji skserowali tę poprawkę dotyczącą art. 13, o której mówił pan mecenas, tak żeby wszyscy ją otrzymali.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Białek:

Panie i Panowie Senatorowie!

Odnosząc się do poprawki zaproponowanej w uchwale trzydziestej czwartej w opinii Biura Legislacyjnego, proponujemy, by skreślić art. 36 ust. 3. W przedłożeniu rządowym jest to zmiana piętnasta w art. 12. Intencja wnio-

skodawcy była bowiem taka, by po złożeniu egzaminu z wynikiem pozytywnym zapewnić aplikantowi prawo do zastępowania rzecznika patentowego. We wcześniejszych przedłożeniach rządowych zawarta była propozycja zrównania tych uprawnień z innymi zawodami prawniczymi. Chodzi o adwokatów i radców prawnych. W pierwszej transzy deregulacyjnej przewidzieliśmy takie zastępstwo, niemniej okazało się, że w międzyczasie w Sejmie przepisy te zostały trochę zmienione. W przypadku rzeczników patentowych nie ma jednak potrzeby, żeby aplikant zastępował rzecznika, bo jest to inna konstrukcja. Zgodnie ze stanowiskiem ministra gospodarki i urzędu patentowego przepis ten powinien zostać skreślony. Ta pierwsza, alternatywna propozycja również mogłaby zostać przyjęta, tylko że stworzyłoby to wyłom w przepisach dotyczących innych zawodów prawniczych, bo nie byłoby trzeba uzyskać wpisu na listę, by tymczasowo wykonywać określone czynności. No, tymczasowo, nie w nieskończoność, ale i tak nie chcemy robić takiego wyłomu, a już na pewno nie na podstawie ustawy deregulacyjnej. W związku z tym rząd opowiada się za skreśleniem tego przepisu, czyli za tą drugą propozycją.

Jeżeli zaś chodzi o art. 13, to faktem jest, że nałożyły się tu na siebie dwie ustawy, jednak to ustawa deregulacyjna realizuje więcej poleceń Trybunału Konstytucyjnego, dotyczących między innymi tego, by wymagania kwalifikacyjne do wykonywania zawodów były określone na poziomie ustawy. Z kolei w ustawie z 15 maja jest odesłanie do aktu wykonawczego, tak więc musielibyśmy przywrócić to, czego unikaliśmy w ustawie deregulacyjnej. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia jest taka, że wprowadzone tam przepisy, między innymi art. 36a i 37a, zawierają inną treść i mogłyby wyeliminować przepisy z ustawy deregulacyjnej. W związku z tym na największe poparcie z naszej strony zasługuje propozycja nadania nowego brzmienia całemu art. 13, tak aby zarówno państwo senatorowie, jak i posłowie nie mieli wątpliwości, o co tak naprawdę chodzi i dlaczego w poszczególnych punktach zostały wprowadzone określone zmiany. Zwłaszcza że w ustawie deregulacyjnej dodajemy tylko art. 36a, zmieniamy brzmienie art. 37 i dodajemy art. 37a–37h. Niczego więcej w tej ustawie nie robimy, a w tym zakresie przepisy z ustawy z 15 maja praktycznie wpisują się w ustawę deregulacyjną. Poprawka przygotowana przez Biuro Legislacyjne zasługuje na pełne poparcie. Eliminuje ona wszelkie kolizje, do których mogłyby dojść, dlatego bardzo proszę panie i panów senatorów o przyjęcie tej propozycji. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Przejmuję wszystkie poprawki, o których była mowa – wszystkie, które zostały pozytywnie zaopiniowane. Oczywiście nie zamyka to jednak drogi kolejnym propozycjom.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu najpierw państwa senatorów, a później zaproszonych gości.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Sepioł.

Senator Janusz Sepiol:

Chciałbym podzielić się uwagami dotyczącymi art. 2, który odnosi się przede wszystkim do osób wykonujących zawód rzeczoznawcy do spraw ochrony przeciwpożarowej. Wiemy, że celem ustawy deregulacyjnej jest zwiększenie dostępu do zawodu, więc na przepisy te moglibyśmy patrzeć przede wszystkim pod tym właśnie kątem. No, można by się spierać, czy ta ustawa zwiększa ów dostęp, czy nie. Wprowadzie okres wymaganej praktyki zawodowej jest krótszy, ale kiedy przypatrzmy się, ile dochodzi do tego szkoleń, egzaminów itd. – zwłaszcza że uprawnienia nabywa się tylko na pięć lat – zobaczymy, że nie ma tutaj mowy o żadnym zwiększeniu dostępności tego zawodu.

Prawdziwy problem jest gdzie indziej, ponieważ w Polsce mamy do czynienia z zupełnie niezwykłą sytuacją. Jeśli idzie o proces budowlany, to projektant musi zapewnić zgodność całej dokumentacji z przepisami prawa i uzgodnić projekt z właściwymi organami. Kiedy budynek oddawany jest do użytku, składa się wniosek o decyzję o dopuszczeniu do użytkowania i po prostu sprawdza się, czy jest tak, jak było w projekcie – sprawdza się zgodność projektu ze stanem faktycznym. Tak to funkcjonuje we wszystkich dziedzinach za wyjątkiem ochrony przeciwpożarowej. W tej kwestii mianowicie nie uzgadnia się projektu budowlanego z właściwymi organami. To rzeczoznawca potwierdza swoim podpisem, że projekt jest zgodny z przepisami, a wspomniane organy wkraczają dopiero w momencie ukończenia inwestycji i mogą mieć różne poglądy na temat tego, czy to wszystko rzeczywiście zostało dobrze zrobione, zwłaszcza że w międzyczasie mogły się zmienić przepisy, certyfikaty, rozporządzenia itd. W praktyce prawie zawsze okazuje się, że obiekt jest niezgodny z wymaganiami przeciwpożarowymi i potrzebna jest ekspertyza. No, jest grupa firm, które te ekspertyzy robią. W wyniku takiej ekspertyzy zawsze okazuje się, że potrzebne są jakieś dodatkowe prace. Jeśli ma się szczęście, to jest to dokupienie dodatkowej gaśnicy, ale jeśli się tego szczęścia nie ma, to zaczynają się poważne problemy. Jeśli dotyczy to inwestycji prywatnej, to inwestor wyciąga pieniądze, a potem kłóci się z wykonawcą, procesuje z rzeczoznawcą itd. Jeśli jednak jest to duża inwestycja publiczna, to zaczynają się znacznie większe problemy, zwłaszcza gdy sfinansowano ją ze środków europejskich. No, odbył się przetarg, więc nie tak łatwo zwiększyć koszty inwestycji. Jeśli w grę wchodzi środki europejskie, to takie dodatkowe prace to koszty niekwalifikowane. I to się powtarza przy wszystkich większych inwestycjach. Oczywiście jest to źer dla prasy, czego dobrym przykładem był Stadion Narodowy. Zresztą mogę podać cały szereg takich przykładów ze swojej praktyki projektowej i inwestycyjnej. Właściwie żadnego obiektu nie jesteśmy w stanie od razu oddać do użytku, zwłaszcza jeśli budowany był on dwa czy trzy lata albo jeśli dokumentacja miała cztery czy pięć lat – a z reguły tak właśnie jest.

Jaki jest na to sposób? No, projekt powinien być po prostu uzgadniany ze wspomnianymi organami, tak samo jak ze wszystkimi innymi służbami. A jeśli ma go uzgadniać rzeczoznawca, to nie w swoim imieniu, tylko

w imieniu tychże organów. Kiedy budowa się kończy, powinno się tylko sprawdzić, czy dokumentacja zgadza się z rzeczywistością. Nie może być tak, że... We wszystkich innych przypadkach jest tak, że nawet jeśli zmieniają się przepisy budowlane, to ważny jest tylko stan z momentu zatwierdzenia projektu budowlanego. Nie może być tak, że zwiększa się wymaganą szerokość schodów i nagle okazuje się, że trzeba wszystko zburzyć. A w wypadku przepisów pożarowych tak właśnie jest. No, mówię o tym w pewnym uproszczeniu.

Dlatego chciałbym złożyć alternatywne poprawki. Poprawka pierwsza to skreślenie w art. 2 zmian od pierwszej do piątej. Chodzi o to, żeby po prostu wyrzucić z tej ustawy wszystko, co traktuje o rzeczoznawcach, ponieważ ani nie zwiększa to dostępności tego zawodu – tak mi się wydaje, a nawet jestem tego pewny – ani nie rozwiązuje kluczowego problemu, jakim jest... Powiedziałbym nawet, że utrwała to ten patologiczny system.

Gdyby jednak wniosek ten nie znalazł przychylności kolegów senatorów, zaproponowałbym poprawkę dotyczącą art. 6b ustawy o ochronie przeciwpożarowej, to jest zmiany czwartej w art. 2 ustawy nowelizującej, w którym to przepisie trzeba by napisać, że projekt wymaga uzgodnienia z rzeczoznawcą działającym w imieniu i na rzecz organu... Mam to napisane szczegółowo, ale wiadomo, o co chodzi. Trzeba rozwiązać wszystkie wątpliwości. Rzeczoznawcy powinni działać na rzecz właściwego organu. Wszystko jedno, czy zawrą oni jakąś umowę, czy zostaną zatrudnieni w komendzie. W każdym razie nie może być tak, że rzeczoznawca jest jakimś wolnym elektronem i że najpierw gdzieś tam się podpisuje, a potem zaczynają się setki procesów. Jestem bardzo szczęśliwy, bo widzę, że pan generał Meres kiwa głową.

Proszę państwa, nie chcę tworzyć tutaj atmosfery godnej CBA, ale od lat podnoszone są zarzuty, że jest to obszar korupcji. Wiemy, że ludzie zajmujący kierownicze stanowiska w straży pożarnej pracują również jako rzeczoznawcy w innych województwach. Firmy, które przygotowują ekspertyzy, nie biorą się przecież z kosmosu. Jedni rzeczoznawcy mają bardzo dobre wyniki, inni mają trochę gorsze. To się zmienia tak często, że trudno nam zidentyfikować, dlaczego tak jest. Wydaje się, że rozwiązanie jest proste: powinny to wszystko uzgadniać i sprawdzać właściwe organy. Rozwiązałyby to wszystkie wątpliwości w tej sprawie.

To, o czym mówię, nie należy do istoty ustawy, która dotyczy dostępu do zawodu. To, o czym mówię, dotyczy istoty procesu budowlanego. Skoro jednak kwestia ta została wywołana akurat w związku z tą ustawą, to można by przy okazji te sprawy uporządkować. Albo przynajmniej przemilczeć to do czasu następnej regulacji. Chodzi o to, żeby nie utrzymywać obecnego stanu.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Teraz pani senator...

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Nazywam się Barbara Borys-Damięcka.

Mam dwa pytania, w tym jedno do przedstawicieli ministerstwa kultury. Pytanie to dotyczy się pewnych zmian w zawodzie pracownika artystycznego instytucji kultury i muzealnika. Chciałabym prosić o przybliżenie, jakiego typu pracownicy zaliczani są do tych dwóch zawodów. Hasło „instytucja kultury” jest bardzo wieloznaczne. Mieszczą się w nim, jak rozumiem, i domy kultury, i teatry, i różnego rodzaju instytucje. Czym państwo motywujecie deregulację w tych zawodach? To jest jedno pytanie.

A drugie pytanie kieruję do przedstawiciela rządu, ale też do naszego legislatora. Otóż otrzymaliśmy pewne pytanie od organizacji, która nazywa się Polska Izba Rzeczników Patentowych. Ci państwo przywiązywali bardzo dużą wagę do odpowiedzi na pismo przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej Marka Ziółkowskiego, skierowane do ministra gospodarki. Wiem, że taka odpowiedź nadeszła, bo dostałam ją wczoraj. Mam w związku z tym pytanie. Przedstawiciel rządu na pewno zgadza się z tą odpowiedzią, bo jest to stanowisko rządu, ale prosiłabym o interpretację tego stanowiska. Jeżeli jest to możliwe, chciałabym też usłyszeć, jaki jest punkt widzenia naszego legislatora. Na ile poglądy Biura Legislacyjnego są zbliżone z odpowiedzią udzieloną przez pana ministra? Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Pragnę potwierdzić to, co zaszyfalizowała pani senator Borys-Damięcka. Przewodniczący naszej komisji wystosował pismo do pana wicepremiera i otrzymał odpowiedź. Jeśli chodzi o senatorów, to mamy do niej dostęp elektroniczny. Jest już także opinia Rady Legislacyjnej działającej przy prezesie Rady Ministrów.

Czy jeszcze są pytania od państwa senatorów?

Na razie nie ma, wobec czego bardzo proszę, oddaję głos przedstawicielowi rządu.

Zastępca Dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Bialek:

Panie Przewodniczący!

Pani dyrektor Żebrowska, która jest na sali, chciałaby udzielić odpowiedzi na pytanie o pracownika artystycznego. Ponieważ pani dyrektor jest kobietą, prosiłbym, żeby zabrała głos jako pierwsza. Następnie wypowiem się ja, a jeżeli moje wyjaśnienia w zakresie rzeczoznawcy do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych nie będą wystarczające, to wtedy poproszę o uzupełnienie przedstawicieli Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Pokrótkę odniosę się również do kwestii rzecznika patentowego.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dobrze, zaraz oddam głos pani dyrektor.

Witam pana generała Leśniakiewicza wraz z osobami towarzyszącymi.

Pani Dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Żebrowska:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o definicję pracownika artystycznego, którą de facto wprowadzamy teraz do ustawy, to pozwolę sobie najpierw powiedzieć kilka słów o historii. W 2011 r. przeprowadzaliśmy dużą nowelizację ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. W projekcie rządowym przewidziano szereg zmian, dotyczących między innymi sposobu zatrudniania pracowników artystycznych. Zawarta była w nim również definicja pracownika artystycznego, jednak na skutek dyskusji, które toczyły się i na etapie prac sejmowych, i senackich, z projektu rządowego wyeliminowane zostały przepisy, które dotyczyły nowego sposobu zatrudniania pracowników artystycznych. Poprawka, która została wtedy zgłoszona – nie pamiętam już w tej chwili, ale było to chyba na etapie prac senackich – spowodowała, że razem z grupą przepisów dotyczących zatrudnienia wyeliminowana została też definicja pracownika artystycznego, czyli powstała istotna luka prawna. Fakt ten jest dotkliwy ze względu na inne przepisy ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, które w 2011 r. zostały skutecznie znowelizowane, jak chociażby przepis dotyczący procedury dodatkowego zatrudniania pracowników artystycznych. W tej chwili mamy do czynienia z taką sytuacją, że w ustawie, mówiąc w skrócie, podane są pewne warunki, które musi spełnić pracownik artystyczny, żeby mógł podjąć dodatkowe zatrudnienie, a nie ma w niej definicji tegoż pracownika artystycznego. Tak naprawdę pozostawiamy to interpretacji sądów. No, na razie pracodawców, ale może być tak, że w efekcie to sądy zajmą się rozstrzygnięciem, kogo ten zakaz dotyczy, a kogo nie. Stąd też eliminujemy tę lukę, wprowadzając definicję pracownika artystycznego.

Definicja ta nie opiera się na wskazaniu instytucji kultury, w jakiej pracuje pracownik artystyczny, bo jak słusznie zauważyła pani senator, instytucje kultury to zarówno instytucje artystyczne, jak i inne instytucje, czyli muzea, domy kultury, świetlice i wszystkie pozostałe formy organizacyjne prowadzenia działalności kulturalnej. Pomysł na tę definicję jest taki, aby nie opierała się ona na tym, w jakiej instytucji artystycznej dany pracownik jest zatrudniony, tylko na tym, jaki jest typ jego działalności. Najbardziej wyrazistym przykładem sprawy, która zaistniała pomiędzy 2011 r. a dniem dzisiejszym, są instytucje filmowe, które zgodnie z ustawą nie mają statusu instytucji artystycznych z tego względu, że siłą rzeczy nie pracują w sezonach artystycznych. Mają one zupełnie inny cykl pracy, jednak nie można zaprzeczyć, że zatrudniają pra-

owników, którzy powinni posiadać status pracownika artystycznego, bo są to scenarzyści, reżyserzy itd. Stąd też pomysł na takie właśnie skonstruowanie definicji pracownika artystycznego. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Proszę jeszcze o odpowiedź na te wcześniejsze pytania.

Zastępca Dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Bialek:

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

W tej chwili chciałbym odpowiedzieć na pytanie dotyczące rzeczoznawców do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych i złożonych poprawek. Następnie, jeżeli będzie taka potrzeba, przekażę głos panu komendantowi i jego współpracownikom.

Najkrócej mówiąc, chodzi o to, że przepisy dotyczące rzeczoznawców do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych zostały przeniesione z obowiązującego obecnie rozporządzenia na poziom ustawy. I jest to spełnienie wymagań Trybunału Konstytucyjnego i oczekiwań rzecznika praw obywatelskich, który wielokrotnie zwracał uwagę, że wszelkie prawa i obowiązki rzeczoznawców regulowane są obecnie na poziomie rozporządzenia, w związku z czym utrudniony dostęp do sądów mają osoby, które wchodzi w spór z organami straży pożarnej. To jest taka, powiedziałbym, kompilacja przepisów. Nie jest to zmiana systemowa, tylko przeniesienie na poziom ustawy wszelkich uregulowań dotychczas zawartych w rozporządzeniu. Kolega szuka tego dokumentu, być może zaraz go znajdziemy. A może państwo ze straży pożarnej podpowiedzą, które to jest rozporządzenie? W ustawie deregulacyjnej nie zmieniamy systemu współpracy między projektantem a rzeczoznawcą, te uzgodnienia będą prowadzone tak jak w chwili obecnej. Ustawa nie przewiduje żadnej rewolucji w tym zakresie.

Wiem, że trwają prace nad kodeksem budowlanym i że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych deklaruje wstępnie chęć rozmowy o systemowej zmianie w zakresie uregulowania tego zawodu, tak aby proces budowlany był spójny. No, byłoby to wyjście naprzeciw postulatowi między innymi ministerstwa infrastruktury, z tym że na obecnym etapie propozycje poprawek zmierzających do tego, by rzeczoznawcy do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych stali się pracownikami Państwowej Straży Pożarnej, są nie na miejscu, bo Państwowa Straż Pożarna szacuje, że byłoby to pięćset etatów. Oznaczałoby to bowiem przyjęcie wszystkich rzeczoznawców do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych do służby w Państwowej Straży Pożarnej. W tej chwili jest to zawód niezależny od straży pożarnej. Straż pożarna ma nad nim nadzór, niemniej rzeczoznawcy uzgadniają projekty w swoim własnym imieniu. W momen-

cie, gdy pojawiają się problemy, na przykład kiedy projekt nie jest zgodny z przepisami przeciwpożarowymi, spór rozstrzyga właściwy organ Państwowej Straży Pożarnej. Rzeczoznawca do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych nie działa w imieniu i na rzecz Państwowej Straży Pożarnej, bo jest to zawód regulowany. Żeby znieść ten zawód i włączyć tych ludzi do Państwowej Straży Pożarnej, musielibyśmy się zgodzić na dodatkowe pięćset etatów. W związku z tym, że OSR ustawy deregulacyjnej nie przewidywała takiego wariantu – nie badaliśmy kosztów związanych z przejściem tej funkcji przez straż pożarną – rząd nie może poprzeć propozycji pana przewodniczącego. Nie możemy dokonać takich merytorycznych zmian w ustawie, która tak naprawdę nie zmienia dotychczasowego systemu uzgadniania projektów pod względem przeciwpożarowym. I to jest najważniejsza myśl, którą chciałem wygłosić.

Jeżeli jest taka potrzeba, to proszę o przekazanie głosu przedstawicielom Państwowej Straży Pożarnej.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, Panie Komendancie.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej Wiesław Leśniakiewicz:

Państwo Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Trudno się nie zgodzić z argumentami przedstawionymi przez pana dyrektora, który na dzisiejszym spotkaniu reprezentuje rząd. Otóż przede wszystkim musimy działać w interesie wszystkich przyszłych użytkowników określonego obiektu. Straż pożarna zajmuje swoje ostateczne stanowisko z myślą o tym, by zaprojektowany obiekt, który został oceniony przez rzeczoznawcę, spełniał wymagania związane z ochroną przeciwpożarową. Mamy bowiem świadomość, że dzisiaj w ramach całego procesu inwestycyjnego pojawiają się bardzo złożone obiekty, które nie są wprost opisane w prawie. Przepisów nie można zastosować wobec nich bezpośrednio, stąd też rzeczoznawcy przyjmują czasami rozwiązania, które są nieadekwatne do rzeczywistego zagrożenia. W trosce o bezpieczeństwo obywatela, który ma z takiego obiektu korzystać, my jako straż pożarna opiniujemy każdy budynek, jednak ostateczną decyzję podejmuje organ nadzoru budowlanego, przychylając się do stanowiska straży pożarnej lub nie. Kiedy patrzymy na proces inwestycyjny, cały czas mówimy o tym, że inwestorzy szukają oszczędności, również kosztem bezpieczeństwa. Bardzo często wybierają oni takich rzeczoznawców, którzy pójdą im na rękę. W konsekwencji jest tak, że kiedy badamy zastosowane przez nich rozwiązania w odniesieniu do regulacji prawnych, okazuje się, że są one nieadekwatne i że nie chcielibyśmy mieć z nimi do czynienia jako przyszli użytkownicy tych obiektów, zwłaszcza że to my nadzorujemy całą ochronę przeciwpożarową.

Być może można będzie pochylić się nad tym problemem na etapie dyskusji nad kodeksem budowlanym. Poszukamy wtedy właściwego rozwiązania, które zado-

walałoby inwestorów, rzeczoznawców i organ nadzorujący całą ochronę przeciwpożarową, jakim jest Państwowa Straż Pożarna, niemniej jednak w dniu dzisiejszym skupiamy się przede wszystkim na tym, w jaki sposób spowodować, by każdy inżynier mógł zostać rzeczoznawcą. Chcemy, by ten zawód był otwarty, dostępny nie tylko dla inżynierów pożarnictwa i ludzi, którzy zajmują się bezpieczeństwem przeciwpożarowym, ale dla wszystkich, którzy zechcą podjąć ryzyko podejścia do dosyć trudnego egzaminu i uczestniczyć w procesie doskonalenia swojej wiedzy i fachowości w tej dziedzinie. Wiemy o tym, że przepisy ewoluują, wobec czego musimy nadać za rzetelnością, z którą mamy do czynienia. Stąd też wymagania stawiane rzeczoznawcom muszą być co jakiś czas weryfikowane. Na tym polega propozycja, która znalazła się w niniejszym przedłożeniu.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.
Ad vocem, pan przewodniczący Czelej.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Generale, ja popieram poprawki mojego kolegi przewodniczącego i dlatego chciałem odnieść się do tego, co pan powiedział. Tu nie chodzi o to, aby zmniejszyć bezpieczeństwo budynków. Nie chodzi o to, aby państwo nie mieli wpływu na dopuszczanie tych budynków do użytku. Jeżeli dobrze zrozumiałem intencje mojego kolegi, to chodzi o to, abyście ustosunkowywali się do tego na etapie projektu, a nie już po wybudowaniu obiektu. Jeżeli cofniemy tę decyzję do etapu projektu, to nie powinno być żadnych problemów z odbiorem. Jeżeli zatwierdzicie inwestycję na etapie projektu, a potem wykonawca będzie konsekwentny i wykona dany obiekt zgodnie z planem, to nie powinno być żadnych problemów odbiorem takiego budynku. To o to tutaj chodzi. Nie widzę powodów, dla których nie moglibyśmy wprowadzić takich zmian przy okazji tej właśnie ustawy. Tak więc popieram propozycję mojego kolegi. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Pan przewodniczący Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Dosłownie dwa zdania. Oczywiście wszystkim nam zależy na bezpieczeństwie przeciwpożarowym. To jest oczywiste, ale jest jeszcze coś takiego jak bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, bezpieczeństwo inwestycji. W obecnej sytuacji inwestor zawsze ryzykuje, ponieważ nie wie, czy po zrealizowaniu obiektu podpis rzeczoznawcy uzyska aprobatę, czy nie. Pan komendant sam podkreślił, że są to złożone problemy i że rzeczoznawca musi podejmować

pewne ryzyko, bo zdarzają się sytuacje niejednoznaczne. Efekt jest taki, że w przypadku dużych i nietypowych obiektów rzeczoznawcy ryzykują, bo nie wiedzą, jakie będzie ostateczne stanowisko właściwego organu.

Weźmy historię z niedawnej przeszłości. Tauron Arena w Krakowie nie została przyjęta przez straż pożarną, dopuszczano ją do użytku na pojedyncze zawody, zaangażowano dodatkowych strażaków, a potem ktoś tam nagrał i wydrukował w prasie dyskusję o tym, jak udobruchać straż pożarną. Pojawiły się podejrzenia o korupcję, wyrzucono prezesa itd. Takie są konsekwencje.

Chodzi mi o to, żeby zwiększyć bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Rozumiem, że byłaby to pewna rewolucja w systemie. Może rzeczywiście powinniśmy dać sobie z tym spokój w kontekście ustawy dotyczącej dostępu do zawodów, ale nie przyjmuję takiego rozwiązania, że tralala, kiedyś się nad tym zastanowimy. Dlatego ponawiam moją propozycję skreślenia wspomnianej grupy ustępów, tak żeby zdopingowało to straż pożarną. Chodzi o świadomość, że sprawa rzeczoznawców jest niezłatwiona, że przepisy nie są przeniesione z rozporządzenia do ustawy i że trzeba się do tego wziąć. Nie udawajmy, że załatwiliśmy tę sprawę, bo palący problem społeczny jest nadal nierozwiązany.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o przedstawiciela rządu, to na razie odzew nie był pozytywny. Myślę, że ten problem istnieje, ale też mam wątpliwości, czy należy rozwiązywać go w tej właśnie ustawie.

Panie Dyrektorze, prosiłbym jeszcze o odpowiedź na drugie pytanie pani senator Borys-Damięckiej, ale bardzo krótką, bo pojawia się coraz więcej głosów, a są jeszcze goście.

Zastępca Dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Bialek:

Drugie pytanie dotyczyło interpretacji wystąpienia ministra gospodarki w sprawie propozycji złożonej przez Polską Izbę Rzeczników Patentowych, by z uchwalonej ustawy wykreślić przyznane radcom prawnym i adwokatom uprawnienia umożliwiające występowanie przed urzędem patentowym w zakresie rejestracji znaków towarowych.

Otóż nie będę powtarzał argumentów użytych przez pana ministra Pietrewicza, który jest pełnomocnikiem rządu do spraw deregulacji gospodarczych, a więc najważniejszą osobą, jaka mogła się na ten temat wypowiedzieć. W związku z tym, że jego argumentacja jest bardzo trafna i klarowna, chciałbym zwrócić uwagę tylko na jedną kwestię. Mówiliśmy o tym wielokrotnie na każdym etapie procesu legislacyjnego, więc ograniczę się tylko do informacji, że w wyroku z dnia 21 maja 2002 r. Trybunał

Konstytucyjny wskazał, w których postępowaniach przed urzędem patentowym wymagane jest specyficzne połączenie wiedzy prawniczej i technicznej, jakim wykazać się mogą tylko rzecznicy patentowi. Wśród wymienionych postępowań nie było rejestracji znaków towarowych, ponieważ według Trybunału Konstytucyjnego postępowanie to ma charakter prawniczy, a nie techniczny. I to rozróżnienie stanowiło podstawę propozycji zawartej w ustawie, którą można ocenić jako kompromis między dążącymi do utrzymania status quo poprawkami samorządu rzeczników patentowych a przytaczaną we wspomnianym piśmie opinią Rady Legislacyjnej, która postulowała dopuszczenie adwokatów i radców prawnych do wszystkich postępowań przed urzędem patentowym. Według art. 236 ust. 2 obowiązującej ustawy nieprofesjonalni pełnomocnicy będący wstępnymi, zstępnymi, małżonkami itd. mogą w pełnym zakresie reprezentować wnioskodawcę przed urzędem patentowym. Na tej kanwie Rada Legislacyjna wyraziła stanowisko, że propozycje rządowe dotyczące dopuszczenia adwokatów i radców prawnych do wykonywania niektórych czynności rzeczników mają zbyt wąski zakres, i zgłosiła postulat, by objęły one wszystkie czynności. Jednakże z uwagi na wyrok Trybunału z 2002 r. ograniczyliśmy się w naszej propozycji do uprawnienia do rejestracji znaków towarowych, mimo że w czasie prac w Sejmie zarówno Naczelna Rada Adwokacka, jak i Krajowa Izba Radców Prawnych zgłaszały poprawki i domagały się przyznania adwokatom i radcom prawnym uprawnień rzecznikowskich w całej rozciągłości. I to tyle, jeśli chodzi o ten pierwszy element.

Drugi element to propozycja wykreślenia w art. 236 ust. 3 drugiego zdania, które... Momencik, muszę przytoczyć ten przepis: „Osoby niemające miejsca zamieszkania lub siedziby na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach, o których mowa w ust. 1 i 1¹, mogą działać za pośrednictwem odpowiednio rzecznika patentowego, adwokata lub radcy prawnego. Obowiązek ten nie dotyczy osób mających miejsce zamieszkania lub siedzibę na obszarze Unii Europejskiej, państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu EFTA – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej”. Przepis ten został nam narzucony przez inne instytucje, które wdrażały do krajowego porządku prawnego wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 grudnia 2012 r. w sprawie Alder et Alder. Analogiczne brzmienie zostało nadane przepisowi w art. 1135 kodeksu postępowania cywilnego. Na pewnym etapie prac Ministerstwo Spraw Zagranicznych było wiodącym organem w procesie przygotowywania całego polskiego porządku prawnego, tak aby realizował on wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE. Narzucono nam ten przepis w związku z tym, że postępowanie przeciwko Polsce zostało wstrzymane do czasu dodania do ustawy wspomnianego drugiego zdania. Stąd jako rząd i jako wnioskodawcy opowiadamy się za tym, by przepis ten pozostał w takim właśnie brzmieniu, bo jest ono zgodne z prawem Unii Europejskiej. Na poziomie rządowym było to uzgadnianie między innymi z ministrem spraw zagranicznych. Każdy przecinek w tym zdaniu musiał zostać zaakceptowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. To tyle.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Rotnicka?
(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Nie, dziękuję.)
Dziękuję.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Jeśli już, to proszę do mikrofonu.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Mam pytanie dotyczące grupy zawodowej muzealników. Jak państwu na pewno wiadomo – przynajmniej tym, którzy się tym zagadnieniem interesują – jakiś czas temu odbył się kongres muzealników, którzy toczą wielki bój o to, aby tego zawodu nie uwalniać. Obawiają się oni, iż mianem muzealników zostaną objęte osoby, które nie stoją na straży dziedzictwa narodowego. Dosłownie tak o tym mówiono. Ktoś, kto pracuje w muzeum – powiedzmy, że na jakimś stanowisku zarządczym – nawet jeśli jest dobry w tej materii, niekoniecznie musi być muzealnikiem.

(*Głos z sali*: Może być ochroniarzem.)

Może być też ochroniarzem, no właśnie. Tak więc chciałabym usłyszeć jednoznaczne wyjaśnienie, czy stanowisko muzealników przedstawione na kongresie zostało w tej ustawie uwzględnione. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję za ten komentarz.
Padło jeszcze pytanie do pana mecenasa. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Damińska zapytała mnie o stosunek Biura Legislacyjnego do korespondencji, która prowadzona jest pomiędzy Polską Izbą Rzeczników Patentowych, Komisją Gospodarki Narodowej a Ministerstwem Gospodarki. Proszę państwa, jestem w o tyle niezręcznej sytuacji, że dyskusja ta ma charakter merytoryczny, dotyczy zasadniczych kwestii natury merytorycznej. Moje poglądy w tej sprawie mają tutaj niewielkie znaczenie. Nie jest ważne, czy moim zdaniem rzecznicy patentowi i radcy prawni powinni zostać zrównani w prawach w zakresie postępowania w sprawie znaków towarowych. To jest rozstrzygnięcie merytoryczne. Oczywiście mam swój pogląd, ale jest to pogląd mój, a nie Biura Legislacyjnego. My odnosimy się do tych rozstrzygnięć jedynie od strony legislacyjnej. Z tego punktu widzenia art. 8 wymaga oczywiście poprawienia, czemu daliśmy wyraz w naszej opinii. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Matusiewicz. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Mam pytanie do przedstawiciela rządu. Ustawa pochodzi z przedłożenia rządowego, a jej przygotowanie trwało wiele miesięcy. Czy zamówiliście państwo jakieś badania bądź ekspertyzy dotyczące tego, jaki przyniesie ona wzrost zatrudnienia, jeśli chodzi o przedstawicieli tych około stu zawodów, i jakie są efekty wprowadzenia pierwszej i drugiej transzy deregulacji? Czy monitorujecie państwo funkcjonowanie tej ustawy? Czy może pan odpowiedzieć dzisiaj? Jeśli nie, to proszę o odpowiedź na piśmie, ale w trybie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, która przewiduje na to czternaście dni. Bo państwo z ministerstwa często odpowiadają na podstawie k.p.a., gdzie przewidziany jest termin trzydziestodniowy. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Nie widzę chętnych, wobec czego proszę o odpowiedź. Zaraz dopuszczę do dyskusji zaproszonych gości.

Zastępca Dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Białek:

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Chciałbym powiedzieć, że na ministra sprawiedliwości nałożony został obowiązek przeprowadzenia ewaluacji ex post każdej z trzech ustaw deregulacyjnych. Termin przedłożenia ewaluacji pierwszej transzy deregulacyjnej został przez kancelarię premiera wyznaczony na sierpień. W chwili obecnej nie posiadam informacji, o ile dzięki wprowadzeniu trzeciej ustawy deregulacyjnej wzrośnie liczba zatrudnionych, ponieważ nawet pierwsza ustawa deregulacyjna nie została jeszcze właściwie oceniona. Obecnie zbierane są materiały. Każdy z resortów został zobowiązany do przedłożenia informacji w swoim zakresie. W ewaluację ex post włączył się także Bank Światowy, który zaproponował pewne mechanizmy badawcze. Oni również są ciekawi, jak ta ustawa wpłynie na rynek pracy i czy przyczyni się do wzrostu gospodarczego. W tej chwili jednak nikt nie jest jeszcze w stanie podać żadnych twardych danych dotyczących tego, w jaki sposób pierwsza ustawa deregulacyjna wpłynęła na rynek pracy i wzrost gospodarczy. Trudno mówić o badaniach runku na etapie, kiedy trzecia ustawa deregulacyjna jest dopiero w Senacie. W tej chwili tego nie badamy, zajmujemy się pierwszą ustawą deregulacyjną. No, oczywiście nie ja się tym zajmuję. Zajmuje się tym odpowiednia komórka w Ministerstwie Sprawiedliwości, która nazywa się Departament Strategii i Funduszy Europejskich. Kiedy raport zostanie przekazany do kancelarii premiera, będzie możliwość dostarczenia go również do Senatu. Wcześniej takiej możliwości nie ma.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Kto z zaproszonych gości chciałby zabrać głos?

Proszę o przedstawienie się. Bardzo proszę.

Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Anna Korbela:

Anna Korbela, Polska Izba Rzeczników Patentowych. Ogromnie dziękuję za udzielenie głosu.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

W pierwszych słowach chciałbym poprosić o możliwość wypowiedzenia się w tej jakże istotnej dla nas sprawie przez trzy osoby, które reprezentują mówiący w tej sprawie jednym głosem samorząd rzeczników patentowych. Oprócz siebie mam na myśli mojego kolegę, pana prezesa Marka Beslera, który przez okres kilku lat kierował naszym samorządem, oraz młodszego kolegę, pana Macieja Grabowskiego, który jest aplikantem rzecznikowskim.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Zanim zacznie pani kontynuować swoją wypowiedź, spytam tylko, kto z państwa chciałby zabrać jeszcze głos. Oczywiście nie będziemy narzucać nie wiadomo jakiego tempa po to, żeby szybko zakończyć posiedzenie komisji. To jest oczywiste, ale chciałbym się zorientować, ile jeszcze z obecnych tutaj osób chciałoby zabrać głos. Jeszcze trzy osoby? Dobrze.

Udzielię więc głosu trzem osobom z samorządu rzeczników, ale prosiłbym panią bardzo o jedno: by nie powtarzano tych samych argumentów czy też sugestii. Chodzi o to, żeby to nie były te same wątki. I prosiłbym też, żebyście państwo, jeżeli to możliwe, zmieścili się w trójkę w dziesięciu minutach.

Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Anna Korbela:

Oczywiście. Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Celem ustawy deregulującej zawody regulowane jest przede wszystkim ułatwienie dostępu do tych zawodów. Powtórzmy: ułatwienie dostępu. Chodzi o ułatwienie przepływu usług i ich potanie. Założenia ustaw deregulacyjnych można podzielić, oceniając je jako popularne i niepopularne. Z całą pewnością te trzy założenia, które przyświecają tej ustawie, mają charakter popularny. Każdy z nas bez głębszego zastanowienia by je zaakceptował. Niemniej jednak zapytajmy, jak jest w praktyce i czy rzeczywiście owe popularne i niepopularne założenia można ocenić jako spójne i trafne. Założeniem pierwszej i drugiej transzy deregulacji zawodów było ułatwienie dostępu do pewnych usług i obniżenie ich kosztów. Dzisiaj, na co zwracał uwagę pan senator, ważne jest ocenienie skutków przeprowadzonych wówczas zmian.

Pierwszym założeniem było to, iż usługi te będą tańsze. Mam przed sobą pewne wyliczenia. Jeśli będzie taka potrzeba, poinformuję, na jakiej podstawie ustaliliśmy te dane. Otóż dokonaliśmy prostej symulacji. Jaki powinien być koszt usługi radcowskiej i adwokackiej? Czy porada prawna rzeczywiście może kosztować mniej niż 50 zł? Przyjeliśmy bardzo proste założenia, to znaczy uwzględniliśmy minimalne koszty wynajęcia niewielkiego biura, koszty telefonu i papieru, a także koszty ZUS. Podsumowując te minimalne koszty, które musi ponieść adwokat albo radca prawny, doszliśmy do wniosku, że koszt godziny pracy adwokata wynosi 94 zł. Jeżeli przyjmujemy, że nasz kolega, adwokat czy radca prawny, nie korzysta z urlopu i świadczy usługi non stop – no, przyjmijmy liberalne założenie, że pracuje po osiem godzin przez pięć dni w tygodniu, choć wszyscy wiemy, że w realnym życiu tak nie jest – to będziemy musieli dojść do wniosku, że udzielając porad prawnych za 50 zł, zarobi on miesięcznie 945 zł 60 gr, i to przed opodatkowaniem, a rocznie 11 tysięcy zł.

W związku z tym założenia ustaw deregulacyjnych, mimo że są one popularne, trzeba jednak podzielić na trafne i nietrafne. Pomysł zliberalizowania zasad ruchu drogowego byłby popularny, ale czy byłoby to trafne rozwiązanie? Twierdzimy, że nie. Jeżeli rząd chce oceniać skutki wprowadzonej reformy perspektywnie i dojrzałe, to musi uwzględnić jej koszty społeczne.

Kiedy słucha się wypowiedzi przedstawicieli Unii Europejskiej i różnych postulatów kierowanych do krajów europejskich, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że o ile kilka lat temu słyszeliśmy o programach, które miały służyć średnim i małym przedsiębiorcom, o tyle dziś szczególny naciska kładzie się na rolę, jaką w życiu gospodarczym odgrywać ma konsument. Jeżeli jednak polska gospodarka ma się rozwijać, to wydaje się, że konieczne jest, aby ustawodawca dbał o przyszłość małych i średnich przedsiębiorstw, które generują dochód narodowy i organizują miejsca pracy dla ponad 80% pracujących ludzi w Polsce.

A zatem słuchając rad co do tego, jakie rozwiązania ekonomiczne są dla Polski korzystne, i mając świadomość, że deregulacja była jednym z warunków udzielenia Polsce pożyczki, musimy jednak pamiętać o tym, że Unia Europejska nie wymaga od nas prowadzenia deregulacji w taki sposób, żeby było to destrukcyjne dla polskiej gospodarki. Postulaty formułowane przez Unię Europejską zupełnie inaczej adaptowane są na przykład w Niemczech. Parlament i rząd nie szkodzą tam jakości usług i nie niszczą zawodów, których służebny charakter nie budzi żadnej wątpliwości. Jeżeli będzie tak, że ustawa...

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Przepraszam, nie chciałem tego zrobić, jednak muszę skorzystać z uprawnień przewodniczącego. Bardzo bym prosił o jakieś konkluzje, ponieważ upłynęło już sporo czasu, a jest jeszcze klika osób – co najmniej trzy – które również chciały zabrać głos. Dlatego bardzo panią proszę o zwięzłość. Wspólnie zgodziliśmy się, żeby aż trzy osoby,

co jest rzadkością, wypowiadały się w tej samej sprawie. Jeśli tak trzeba, to proszę bardzo, ale prosiłbym o przejście do konkluzji, bo inne osoby, które są tutaj obecne, nie będą miały szansy zabrania głosu.

Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Anna Korbela:

A zatem konkluzja jest taka, że postulaty Polskiej Izby Rzeczników Patentowych dotyczą tylko innego zredagowania art. 236 ustawy – Prawo własności przemysłowej, którego poprawna treść pozwoli na utrzymanie rynku specjalistów w polskiej gospodarce. Polska Izba Rzeczników Patentowych złożyła wcześniej tę propozycję na piśmie. Wydaje się, że skutki, jakie wywoła pozostawienie tych zapisów w takim kształcie, jaki został zaakceptowany przez Sejm, sprowadzają się do co najmniej pięciu punktów. Po pierwsze...

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękujemy, my te poprawki znamy.

Od strony proceduralnej wygląda to tak, że podczas posiedzenia połączonych komisji każdy senator może je przejąć, zgłosić i poddać pod głosowanie. Ta droga nie jest jeszcze zamknięta, gdyż zgodnie z regulaminem senatorowie mają taką możliwość nawet podczas debaty plenarnej.

Tak więc bardzo prosiłbym jednak o przekazanie głosu pozostałym dwóm osobom. My te poprawki znamy, zostały one udostępnione senatorom, tak że bardzo proszę o...

(Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Anna Korbela: Dziękuję bardzo.)

Nie chciałbym, aby mówiła tylko jedna osoba, skoro zgodziliśmy się, że głos zabiorą trzy osoby.

Wiceprezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Marek Besler:

Marek Besler, Polska Izba Rzeczników Patentowych.

Dziękuję za udzielenie głosu.

Chciałbym odnieść się do tego, do czego do tej pory nie mieliśmy szansy się odnieść, a mianowicie do pisma z Ministerstwa Gospodarki stanowiącego odpowiedź na wystąpienie pana przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Marka Ziółkowskiego. Otóż Ministerstwo Gospodarki, które zostało przez pana senatora zobowiązane do udzielenia odpowiedzi po zasięgnięciu opinii urzędu patentowego, jak rozumiem, takiej opinii nie zasięgnęło. To po pierwsze.

Po wtóre, w akapicie drugim znajduje się takie stwierdzenie: „Celem wprowadzanych zmian jest ułatwienie dostępu do zawodu rzecznika patentowego, między innymi poprzez wprowadzenie dla adwokatów i radców prawnych możliwości wykonywania pewnych czynności związanych z postępowaniem przed Urzędem Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej”. Owszem, z pierwszą częścią tej tezy można się zgodzić. Było to zresztą wielokrotnie акцен-

towane przez panów senatorów na dzisiejszym posiedzeniu. Istotą ustawy deregulacyjnej jest ułatwienie dostępu do zawodów, między innymi do zawodu regulowanego, jakim jest rzecznik patentowy, ale przecież skutek tych zabiegów adwokaci i radcy prawni nie zostaną wprowadzeni do zawodu rzecznika patentowego. Ustawa deregulacyjna zawiera cały szereg ułatwień, których nie kwestionujemy, a mianowicie ułatwień na etapie rekrutacji. Otóż adwokaci i radcy prawni będą zwolnieni z części aplikacji w tym zakresie, w jakim nabyli stosowne umiejętności, ale przecież ułatwieniem dostępu do zawodu rzecznika patentowego nie jest to, co uczyniono z art. 236, dając adwokatom i radcom prawnym możliwość świadczenia usług par excellence rzecznikowskich bez zdawania egzaminu na rzecznika patentowego.

Dalej, na stronie 2, znajduje się następujący fragment: „Możliwe jest świadczenie usług prawnych w sprawach dotyczących uzyskania i utrzymywania prawa ochronnego na znak towarowy przez adwokatów i radców prawnych na podstawie wiedzy i umiejętności, które posiadają w wyniku odbytej aplikacji i późniejszego doświadczenia zawodowego”. Przede wszystkim czynności związane ze zgłaszaniem i rejestracją znaków towarowych nie mają tylko charakteru prawnego. W przeważającej mierze mają one charakter techniczny, ponieważ polegają na selekcji tych znaków towarowych, które nadają się do ochrony, a w szczególności nie kolidują z innymi oznaczeniami funkcjonującymi na świecie. No, przecież Polska jest częścią rynku globalnego, a co najmniej unijnego. W toku czynności poprzedzających zgłoszenie znaku towarowego konieczne jest więc przeprowadzenie bardzo rzetelnych kwerend.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Jeszcze minuta. Tak się umówiliśmy. Macie państwo jeszcze minutę.)

Tak jest, dobrze.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Przepraszam, ale proszę to zrozumieć, z szacunku dla pozostałych gości. Nie uszanowaliście państwo dyscypliny czasowej, więc pragnę powiedzieć, że została jeszcze minuta.)

Dla mnie, tak? Dziękuję pięknie. Przechodzę zatem do...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Niestety dla wszystkich trzech osób. Mówicie państwo już dziesięć minut.)

Dziękuję bardzo. Przekazuję głos koledze.

Aplikant Rzecznikowski w Polskiej Izbie Rzeczników Patentowych Maciej Grabowski:

Maciej Grabowski, jestem aplikantem rzecznikowskim. Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zabrać głos na krótką chwilę, tak żeby uszanować wspomnianą dyscyplinę.

Nie ma chyba nikogo – no, być może oprócz osób, które nie przystąpiły jeszcze do aplikacji – kto byłby zainteresowany deregulacją i ułatwieniem dostępu do tego zawodu bardziej niż ja. Jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, nim skończę swoją aplikację, to częściowo ułatwi mi ona dostęp do zawodu, bo być może nie będę zdawał egzaminu

ustnego. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę pań i panów senatorów na następującą kwestię. Mianowicie za chwilę prawdopodobnie zapłacę ostatnią ratę za ostatni semestr aplikacji, ale kiedy moja trzyletnia aplikacja się skończy, będę miał dostęp do znacznie mniejszego rynku. Dlaczego? Dlatego, że inny zawód regulowany w ramach tej niby-deregulacji zostanie dopuszczony do zadań, do których powołany jest mój zawód. To jest jedna kwestia.

A druga kwestia wiąże się z pewnymi niefortunnymi zapisami w art. 236 ust. 3. Otóż wprowadzono tutaj zbyt daleko idące zmiany. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, iż w pierwszej wersji projektu złożonego przez rząd – był to druk sejmowy nr 2331 – ustęp ten brzmiał następująco: „Osoby niemające miejsca zamieszkania lub siedziby na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą w sprawach, o których mowa w ust. 1 i 1a, działać tylko za pośrednictwem rzecznika patentowego. Obowiązek ten nie dotyczy obywateli państwa członkowskiego Unii Europejskiej”. Następnie w toku prac sejmowych brzmienie tego zdania zostało zmienione w sposób następujący: „Obowiązek ten nie dotyczy osób mających miejsce zamieszkania lub siedzibę na obszarze Unii Europejskiej”. Dla osób zorientowanych jasne jest, że osoby fizyczne i osoby prawne to zupełnie inne podmioty. Tak samo zupełnie czym innym jest siedziba, a czym innym miejsce zamieszkania. Pozornie niewielka zmiana sprawia, że przepis ten objął dużo większy krąg osób.

I jeszcze jedno. Mianowicie w odpowiedzi, która wpłynęła do Senatu, to znaczy w odpowiedzi Ministerstwa Gospodarki na pytanie pana przewodniczącego Marka Ziółkowskiego, w ostatnim akapicie pojawia się następujące zdanie: „Należy także podkreślić, że celem wprowadzanych zmian jest wyłączenie tak zwanego przymusu rzecznikowskiego wobec osób mających siedzibę na obszarze Unii Europejskiej”. Tym razem mówi się tylko o osobach mających tutaj siedzibę. Nagle przestają państwo mówić o osobach fizycznych, a zaczynają o osobach prawnych. Chciałbym więc zrozumieć, kogo tak naprawdę zamierzacie wyłączyć ze wspomnianego przymusu rzecznikowskiego, bo na razie nie wiem, jak będzie wyglądała przyszłość mojego zawodu. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Najpierw zgłaszał się pan po prawej stronie. Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Narodowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Szpanowski:

Piotr Szpanowski, zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W sprawie pytania dotyczącego muzealników i obaw pani...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Proszę głośniej.)

Zamierzam odpowiedzieć na pytanie dotyczące obaw o regulację zawodu muzealnika.

Może przedstawię się jeszcze raz: Piotr Szpanowski, zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pani senator zauważyła, że jedna z uchwał I Kongresu Muzealników Polskich dotyczyła zawodu muzealnika. W uchwale tej nie było jednak mowy o tym, że muzealnicy muszą być strażnikami dziedzictwa narodowego. Jak rozumiem, wynikało to z dyskusji. No, jest to raczej kwalifikacja moralna, choć oczywiście byłoby bardzo pożądane, żeby taką postawą wykazywali się nie tylko muzealnicy, ale również wszyscy pracownicy muzeów, w tym osoby zarządzające.

Jeżeli chodzi o treść samej ustawy deregulacyjnej, to z całym przekonaniem stwierdzam, że proponowany przepis dotyczący muzealników bardzo jasno stanowi, że do tego zawodu dopuszczane będą tylko te osoby, które będą gwarantować wykonywanie ogólnie pojętej funkcji strażnika dziedzictwa. Pozwolę sobie zacytować ten przepis: „Pracownicy zatrudnieni w muzeach na stanowiskach, na których realizuje się zadania związane z gromadzeniem i naukowym opracowywaniem zbiorów, urządzaniem wystaw i udostępnianiem zbiorów do celów edukacyjnych i naukowych, organizowaniem badań i ekspedycji naukowych, w tym archeologicznych, prowadzeniem działalności edukacyjnej, artystycznej, upowszechniającej kulturę lub wydawniczej, tworzą zawodową grupę muzealników”. Obecnie art. 32 obowiązującej ustawy stanowi, że są to pracownicy zatrudnieni na stanowiskach związanych z działalnością podstawową muzeów. To bardzo ogólny przepis i można go różnie interpretować. Tak więc wydaje mi się, że nowe ujęcie tego przepisu absolutnie rozwiewa obawy, że będzie on obejmował osoby o niewłaściwych kwalifikacjach.

Poza tym deregulacja oznacza oczywiście ułatwienia w dostępie do tego zawodu. Będzie to polegało na skróceniu okresów staży lub rezygnacji z wymogu stażu pracy, ale nie będzie to oznaczało rezygnacji z kwalifikacji, które będą potwierdzane w ramach odpowiedniej procedury.

Przypomnę też, że pozostaje jeszcze stanowisko specjalisty muzealniczego, a do stanowisk muzealniczych zaliczają się stanowiska kustosa dyplomowanego, kustosa, adiunkta i asystenta.

Mam nadzieję, że taka odpowiedź satysfakcjonuje panią senator i zebranych na tej sali. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, teraz pan.

Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Arkadiusz Bereza:

Dziękuję bardzo.
Arkadiusz Bereza, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Moja wypowiedź będzie krótka, tak że zmieszczę się w ramach czasowych zakreślonych przez pana przewodniczącego. Będzie to wypowiedź ad vocem wystąpienia przedstawicieli rzeczników patentowych.

Wyjaśnię jedną zasadniczą sprawę. Proszę państwa, otóż jeżeli chodzi o prawo własności przemysłowej, to radcy prawni czy też adwokaci nie mogą występować jako pełnomocnicy w postępowaniach zgłoszeniowych i rejestrowych, ale mogą występować w nawet bardziej skomplikowanych postępowaniach przed Urzędem Patentowym RP, jakimi są postępowania sporne przed Kolegium Orzekającym do spraw Spornych. Ponadto mogą oni występować w postępowaniach przed sądem powszechnym czy przed sądem administracyjnym w sprawach dotyczących własności przemysłowej. A więc radcowie prawni czy adwokaci generalnie występują już w tego typu sprawach. Proszę państwa, art. 236 ust. 1 jest w tej ustawie wyjątkiem. Na postępowania zgłoszeniowe i rejestracyjne stworzono bezwzględny monopol rzecznikowski. Oczywiście postulaty wychodzące zarówno z Krajowej Rady Radców Prawnych, jak i Naczelnej Rady Adwokackiej szły w takim kierunku, jaki został zarysowany przez Radę Legislacyjną działającą przy prezesie Rady Ministrów. Pierwotnie zwiększenie uprawnień w kwestii postępowań zgłoszeniowych oraz rejestrowych miało mieć znacznie szerszy zakres przedmiotowy, ale wola polityczna była taka, że zostały tylko znaki towarowe, co zresztą immanentnie wiąże się z obsługą sektora gospodarczego przez radców prawnych i adwokatów.

Jeżeli zaś chodzi o ust. 3, to pojawiła się sugestia, że jest on niezrozumiały. Chodzi nowe brzmienie art. 236 ust. 3. Przepis ten został oczywiście zmieniony. Stary ust. 3 nie mógł się ostać z uwagi na Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. W mojej ocenie nowe brzmienie ust. 3 nie budzi żadnych wątpliwości, zwłaszcza w świetle art. 18 i art. 49 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, które to przepisy statuują zasadę równego traktowania. Jeśli chodzi o drugie zdanie tego przepisu, o którym w swojej wypowiedzi wspomniął pan aplikant, to jest ono wyjątkiem od zdania pierwszego. Nie ma tutaj potrzeby stosować wykładni systemowej czy teleologicznej. Tak więc przepis jest jasny i nie budzi zastrzeżeń. Na pozostałe wątpliwości pani prezes odpowiedział minister gospodarki. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję za jeszcze dokładniejsze przybliżenie nam tego zagadnienia.

Jeszcze przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej. Mam nadzieję, że pan też postara się dostosować do rygoru czasowego.

Starszy Specjalista w Biurze Rozpoznawania Zagrożeń w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej Ernest Ziębaczewski:

Ernest Ziębaczewski z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym uzupełnić i doprecyzować wypowiedź dotyczącą procesu zapewniania bezpieczeństwa pożarowego w obiektach budowlanych, gdyż wydaje mi się, że jest to kluczowa kwestia w kontekście proponowanych zmian. Otóż projekt budowlany uzgadniany jest z rzeczoznawcą do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych, który działa na rynku, prowadząc działalność gospodarczą, co powoduje, że proces sporządzania takiego projektu jest dosyć krótki. Niemniej jednak w ramach takich uzgodnień mają miejsce spotkania, w trakcie których doprecyzowuje się niektóre rozwiązania. Uzgadnianie projektu budowlanego to nie tylko moment, w którym przykłada się pieczęć. Jest to proces.

Przypisanie tego procesu do organu straży pożarnej, czyli wprowadzenie procedury administracyjnej... No bo jak inaczej mogłyby wyglądać takie uzgodnienia? Znacznie wydłużyłoby to czas uzyskania pozwolenia na budowę. Jeśli przedłożona dokumentacja nie spełniałaby jakichś tam wymagań, to powodowałoby to konieczność złożenia kolejnego wniosku. A zatem wniosek, żeby uzgodnienia te przenieść do jurysdykcji Państwowej Straży Pożarnej, uznajemy za merytorycznie nieuzasadnione.

Przyznanie rzeczoznawcom statusu podmiotów działających w imieniu Państwowej Straży Pożarnej również jest nie do zaakceptowania, ponieważ, jak powiedziałem na wstępie, działają oni na wolnym rynku, korzystają ze swobody działalności gospodarczej. Nie nadzorujemy prowadzonej przez nich działalności i nie mamy wpływu na to, czy wykonują oni swoje zadania etycznie, czy nieetycznie. Nie są oni naszymi pracownikami.

I jeszcze tylko ostatnia kwestia. Chodzi o przekazywanie obiektów do użytkowania. Proszę państwa, zgodnie z art. 56 prawa budowlanego, który nie uległ zmianie, Państwowa Straż Pożarna zajmuje stanowisko w sprawie zgodności wykonania obiektu budowlanego z projektem budowlanym. A więc sprawdzamy zgodność budowy z projektem budowlanym i zajmujemy w tym zakresie stanowisko pozytywne lub negatywne. Jeżeli projekt budowlany zawiera błędy, które mają istotnie negatywny wpływ na stan bezpieczeństwa pożarowego i powodują zagrożenie dla życia ludzi, to oczywiście wnosimy sprzeciw, jednakże gdy są to małe, nieistotne błędy, sprzeciw wnoszony nie jest. Miejmy świadomość, że sprzeciwy te nie dotyczą mnóstwa obiektów. Ten system funkcjonuje od 1999 r. Na przestrzeni tylu lat wzniesione zostały dosyć okazałe obiekty budowlane – stadiony, metro czy budynki wysokościowe, które możemy zobaczyć w Warszawie – i nie ma z nimi problemu. Nie stoją one puste i nie straszą, tylko normalnie funkcjonują, zatem ten system się sprawdza. Proponowanie zmian teraz, przy okazji uchwalania ustawy deregulacyjnej przenoszącej do ustawy system opisany niegdyś w rozporządzeniu, jest jednak, wydaje mi się, swego rodzaju nieporozumieniem. Takie zmiany systemowe są oczywiście możliwe i można o nich rozmawiać, ale żeby je wprowadzić, musielibyśmy zmienić prawo budowlane. System zapewniania bezpieczeństwa pożarowego w budynkach powinien być opisany w prawie budowlanym albo w kodeksie budowlanym, który obecnie jest nowelizowany. No, my jesteśmy otwarci na zmiany w tym zakresie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja bym jednak prosił, aby przedstawiciele straży pożarnej brali pod uwagę to, że część z nas ma uprawnienia projektowe czy też uprawnienia inspektorów nadzoru i przez kilka bądź kilkanaście lat brała czynny udział w procesach inwestycyjnych. Tak że bierzcie państwo pod uwagę nasze sugestie i patrzcie na nie również poprzez ten właśnie pryzmat.

Czy są jeszcze jakieś inne głosy?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, dziękuję bardzo.

Szanowni Panowie, myślę, że zabrnęliśmy już w zupełnie inny temat, aczkolwiek w pewnym sensie ściśle związany z tą ustawą. Będzie jeszcze czas na pogłębioną dyskusję. A poza tym jest tutaj obecny przewodniczący Senackiego Zespołu Strażaków, czyli generał Meres. Jeśli będzie taka potrzeba, to może zwoła on posiedzenie zespołu w tej sprawie.

Proszę państwa, nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu, zatem przystępujemy już do formalności związanych z przyjęciem ustawy. W pierwszej kolejności chciałbym poprosić o wypowiedź pana mecenasa, który wyraził wolę wymiany poglądów między Biurem Legislacyjnym a przedstawicielem rządu. Dotyczy to uwagi dwudziestej szóstej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mam dwa pytania. Pierwsza kwestia to ta, o której powiedział pan przewodniczący. W związku z tym, że w mojej opinii w ustawie dwudziestej szóstej znajduje się poprawka, która może być interpretowana jako merytoryczna, chciałbym się upewnić, czy zaproponowane brzmienie tej poprawki jest zgodne z wolą czy też intencją ustawodawcy. Proszę państwa, o co chodzi? Otóż art. 35a ust. 2 dodawany do ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych przewiduje, że podmiot upoważniony do prowadzenia szkoleń w zakresie ustalania klas jakości świeżych owoców i warzyw szkolenia te będzie przeprowadzał za darmo. My w swojej poprawce proponujemy, aby takiemu podmiotowi wynagrodzenie się jednak należało. Skąd taki wniosek? Ano stąd, że art. 35a ust. 2 sugeruje, że wszystkie opłaty z tytułu szkolenia trafiają do budżetu państwa. Innymi słowy, nie trafiają one na rachunek podmiotu upoważnionego, to jest prowadzącego szkolenie. Nie są one przychodem takiego podmiotu. W związku tym zakładamy, że nie to było wolą ustawodawcy i że ustawodawca przewiduje jednak wynagrodzenie za wykonaną pracę, a pracą jest przecież również przeprowadzenie szkolenia. Zaproponowaliśmy więc odpowiednią zmianę polegającą na dodaniu przepisu, który mówi, że jeżeli szkolenie przeprowadza podmiot upoważniony, to opłaty stanowią jego przychód. Jeżeli taka była wola ustawodawcy, jeżeli ustawodawca nie chciał, żeby szkolenia były prowadzone za darmo, to poprawka ta jest jak najbardziej zasadna, natomiast jeżeli chcieli państwo, żeby było odwrotnie, to w takim wypadku należałoby tej poprawki nie przyjmować.

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Wykonania Orzeczeń i Probacji
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Bialek:**

Intencją ustawodawcy było to, by podmiot upoważniony otrzymywał wynagrodzenie za swoją działalność, ponieważ nie musi to być podmiot publiczny. Może to być podmiot prywatny, w związku z czym pozbawianie go wynagrodzenia byłoby ze strony rządu niehumanitarne. Oczywiście poprawka jest jak najbardziej zasadna i rząd ją popiera.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Panie Przewodniczący, jeśli mogę, powiem o jeszcze jednej kwestii. Otóż pan senator Sepioł zgłosił daleko idącą poprawkę do art. 2, to znaczy zaproponował skreślenie zmian od pierwszej do piątej. Uważam, że zanim przystąpią państwo do głosowania poprawek z mojej opinii, Wysokie Komisje powinny najpierw rozstrzygnąć poprawkę pana senatora, jako że wyklucza ona pewną grupę moich poprawek. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Ja mam inną propozycję. Otóż przejąłem wszystkie poprawki, które uzyskały akceptację rządu, włącznie z tą, która została przekazana senatorom dzisiaj. Jeśli przyjmujemy te poprawki, to rozstrzygnie się kwestia poprawki senatora Sepioła. Ponieważ dokonałem...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* Poprawka senatora Sepioła jest poprawką dalej idącą, więc zgodnie z procedurą powinna być głosowana w pierwszej kolejności.)

Dziękuję. Pamiętam procedurę, ale dziękuję za przypomnienie.

Szanowni Państwo, przystępujemy do głosowania nad, o ile pamiętam, dwiema poprawkami, które... A może to jest jedna poprawka?

(*Senator Janusz Sepioł:* To jest jedna poprawka.)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* To są alternatywne poprawki. Przyjęcie pierwszej... Pan senator jest za skreśleniem...)

Panie Mecenasie, proszę przypomnieć ideę tej pierwszej poprawki pana senatora Sepioła.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka pana senatora zmierza do tego, żeby uregulowania dotyczące rzeczoznawcy do spraw ochrony przeciwpożarowej pozostały takie, jakie są dzisiaj. Pan senator jest przeciwko zmianom, które proponuje się w ustawie deregulacyjnej. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Co na to przedstawiciel rządu?

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Wykonania Orzeczeń i Probacji
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Bialek:**

Rząd jest przeciwko przyjęciu tej poprawki. Wróciłibyśmy przez nią do sytuacji, w której obowiązywałyby te same instytucje, tylko że na podstawie aktu wykonawczego, a nie ustawy. Rząd jest przeciwny.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Stanowisko przedstawiciela rządu co do poprawki proponowanej przez pana przewodniczącego Sepioła jest negatywne.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za tą poprawką? (2)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (10)

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Teraz przystępujemy do rozpatrzenia poprawek, które przedstawiło Biuro Legislacyjne.

Panie Mecenasie, proszę powiedzieć do mikrofonu, czy możemy przegłosować wszystkie poprawki en bloc.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Jeżeli senatorowie nie mają wątpliwości co do treści tych poprawek, to nie widzę przeszkód, by pan przewodniczący zarządził taki sposób głosowania. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy ktoś z państwa senatorów jest przeciw głosowaniu en bloc?

Nie ma takich osób, wobec czego przystępujemy do przegłosowania wszystkich poprawek w jednym głosowaniu.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (19)

Jednogłośnie, zatem nie ma osób będących przeciw ani wstrzymujących się.

Kto jest za przyjęciem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał? (7)
Ustawa wraz z przyjętymi poprawkami została przyjęta przez połączone komisje.
Na senatora sprawozdawcę proponuję pana senatora Michalskiego.
Czy są inne propozycje? Nie ma.

Jak rozumiem, pan senator podejmuje się tego zadania. Tak?
A zatem senatorem sprawozdawcą połączonych komisji jest pan senator Michalski.
Wszystkim państwu dziękuję za aktywny udział.
Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 36)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii